

LESZEK MĄDZIK

ur. 1945; Bartoszewiny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Służba Bezpieczeństwa wobec teatrów, kontrola osobista, inwigilacja, projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Służby PRL

Mieliśmy troszkę rozeznania, kto nam szkodzi, kto nas wzywa, kto pilnuje tego wszystkiego, bo to przecież były straszne służby. Znam te osoby, pamiętam, chodziły pod KUL, interesowały się. Przykry był ten moment tamtych czasów. Oczywiście najbardziej przy paszportach to się odbywało, kiedy to była ich jedyna metoda, żeby wpłynąć na to, żeby zabronić. Przecież myśmy interweniowali też u posłów i to ich najbardziej rozdrażniło, że pomimo lokalnej decyzji negatywnej dostaliśmy pozytywną z Warszawy, dosłownie godzinę przed wyjazdem do Hiszpanii. Oczywiście oni zemścili się w sposób bardzo czytelny. Zespół leciał samolotem, a ja jechałem samochodem wtedy i jechał z nami nie tak dawny ambasador, który w Norwegii był, kolega, który był moim tłumaczem. I tak zespół na lotnisku, jak my na granicy, mieliśmy taką upokarzającą kontrolę, jakiej nie przeżyję, rozebranie do naga, trzeba było w różnych pozycjach tam się gimnastykować, przedstawiać. Dotyczyło to i dziewcząt, i chłopców, nie mówiąc, że trwało to osiem godzin. Tak że to były takie formy zemsty: jeżeli lecicie, to macie chociaż w zamian za to taką „nagrodę”.

Data i miejsce nagrania	2005-12-09, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"